



Sygn. akt I PK 140/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa Z. M.

przeciwko R. Spółce Akcyjnej w P.

o ryczałty za noclegi, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 23 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 5 i przekazuje
sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Z. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej R. S.A. z siedzibą w P.: 1/ kwoty 21.237,17 zł tytułem należnych ryczałtów za nocleg w podróżach służbowych, tak krajowych, jak i zagranicznych, odbywanych na polecenie pozwanego w ramach łączącego strony stosunku pracy w okresie od dnia 1 sierpnia 2013 r. do dnia 29 marca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty; 2/ kwot należnych tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, (obejmującego wynagrodzenie wraz z dodatkami), stanowiących różnicę pomiędzy kwotą ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych wypłacanego przez pozwanego a należnym wynagrodzeniem z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w T.: (-) zasądził od pozwanej R. Spółki Akcyjnej w P. na rzecz powoda Z. M. kwotę 20573,73 zł tytułem ryczałtów za noclegi za okres od 1 sierpnia 2013 r. do 29 marca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 14593,89 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r., od marca 2013 r. do czerwca 2013 r., od sierpnia 2013 r. do listopada 2013 r. i od stycznia 2014 r. do lutego 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1757 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy ustawy oraz kwotę 2222,55 zł tytułem kosztów opinii biegłego i nie obciążył powoda pozostałą częścią kosztów opinii biegłego, a nadto wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2350 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód Z. M. został zatrudniony u pozwanej R. S.A. z siedzibą w P. z dniem 13 stycznia 2010 r. na podstawie umowy o pracę

na okres próbny do 31 marca 2010 r., a następnie na podstawie umów o pracę na czas określony od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r., od 1 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. i od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2018 r. Zgodnie z umowami o pracę, powód był zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego w tzw. ruchu międzynarodowym, z miejscem wykonywania pracy przy ul. F. [...] w T., w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem składającym się z wynagrodzenia zasadniczego i wynagrodzenia ryczałtowego: ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych, ryczałtu za pracę w porze nocnej i ryczałtu za dyżur, a od 1 stycznia 2014 r. - za wynagrodzeniem składającym się z wynagrodzenia zasadniczego i wynagrodzenia ryczałtowego (ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych i ryczałtu za pracę w porze nocnej) oraz dodatku za czas pełnionego dyżuru. W dniu 13 stycznia 2010 r. Z. M. podpisał oświadczenie dotyczące, między innymi, powierzenia mu mienia pozwanego i ponoszenia przez powoda odpowiedzialności za szkodę w tym mieniu, obowiązku posiadania bieżącej weryfikacji aktualnych dokumentów związanych z wykonywaniem transportu samochodowego towarów oraz obowiązujących u pozwanego limitów paliwowych. W punkcie 7 oświadczenia powód wyraził zgodę na wykorzystywanie w pojeździe (znajdującym się na postoju i wyposażonym w odpowiednie miejsce do spania) dziennych okresów odpoczynku i skróconych tygodniowych okresów odpoczynku poza bazą, zgodnie z art. 8 Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r.

Powód jeździł jako kierowca do krajów Europy Zachodniej, w tym głównie do Wielkiej Brytanii, jak również do Niemiec, Portugalii, Hiszpanii, Krajów Beneluksu, Włoch i Francji, a poza tym do Czech, Słowacji, Austrii i na Węgry. Powód pracował średnio 6 dni w tygodniu po 13-15 godzin na dobę. Praca w nadgodzinach była powodowana potrzebami pracodawcy. Powód często oczekiwał na rozładunek lub załadunek jego samochodu ciężarowego w miejscach docelowych, a niekiedy również na promy do i z Wielkiej Brytanii. Odpoczynki dobowe i tygodniowe odbywał w kabinie samochodu. Powód - podobnie jak inni kierowcy pozwanego - w podróże wybierał się zawsze samodzielnie. Jeździł samochodem marki R. Nie otrzymywał ryczałtu za noclegi. Godziny nadliczbowe były rekompensowane tylko ryczałtem. W czasie podróży powód spał w kabinie swego pojazdu. Spędzał w ten

sposób wszystkie noclegi. W kabinie były dwa łóżka (leżanki) - jedno na górze i drugie na dole. Łóżka znajdowały się w tylnej części kabiny za fotelami kierowcy i pasażera. Poduszki, pościel, koc i kołdrę oraz sprzęt AGD powód musiał zorganizować we własnym zakresie. Pozwany nie zwracał ani kosztów zakupów rzeczy, ani ich bieżącego utrzymania. W samochodzie powoda nie było klimatyzacji postojowej. W czasie upałów podczas postoju powód schładzał się mokrymi ręcznikami, używał własnego wentylatora albo uchylał szyby i szyberdach. Nie mógł uruchomić silnika na postoju, bo groził za to mandat. W samochodzie było ogrzewanie, ale przy niskich temperaturach paliwo zamarzało i ogrzewanie przestawało działać. Powód gotował wówczas na własnej butli gazowej wodę i polewał przewody wrzątkiem. Miał dostęp do urządzeń higieniczno-sanitarnych tylko na parkingach. Ponościł koszty korzystania z tych urządzeń. Niekiedy powód nie miał dostępu do toalet i pryszniców - wtedy mył się przy samochodzie z użyciem miski. Powód woził ze sobą 20 litrowy baniak z wodą. Zatrudniając się u pozwanego powód miał świadomość, że będzie spał w kabinie.

Obok dokumentacji sporządzanej dla pracodawcy powód notował w swych kalendarzach informacje dotyczące odbywanych podróży. Zapisywał, dokąd się udawał, daty i godziny przejazdów (wyjazd i przyjazd), stan kilometrów, przekroczenia granic z datami i godzinami, miejsca załadunków i rozładunków towaru oraz gdzie i ile tankował paliwa. W oparciu o te zapiski uzupełniał po powrocie kartę drogową. Czas pracy kierowców pozwanego był ewidencjonowany za pomocą karty kierowcy. Dane z karty kierowcy i tachografu były sczytywane elektronicznie, a następnie przetwarzane w programie [...]. Program [...] wyliczał kilometry, czas pracy, czas jazdy, czas odpoczynku oraz nadgodziny kierowcy. Tak przetworzone dane były przekazywane do działu personalnego. Dane wytworzone w programie [...] mogły być wydrukowane, ale pozwany tego nie czynił. Dane z karty kierowcy pozwany przetrzymywał w formie plików na komputerze wyłącznie przez okres 12 miesięcy. Inna dokumentacja dotycząca czasu pracy kierowców nie była prowadzona. Powód nie podpisywał żadnych list obecności, a jedynie druki rozliczenia diet oraz noclegów krajowych i zagranicznych. W tym dokumencie były takie dane, jak kwoty delegacji, które były osobno obliczane dla każdego kraju oraz kraj i miejscowość, do którego powód jechał. Powód podpisywał te dokumenty kilka

miesiący po upływie miesiąca, którego one dotyczyły i nie dostawał ich kopii. Nie wiedział, czy pozwany wypłacał mu kwoty z tego rozliczenia.

Pozwany naliczał i wypłacał kierowcom około 20-tego dnia każdego miesiąca świadczenie, które nazywał delegacjami, ale jego wysokość była uzależniona od ilości przejechanych kilometrów. Wypłacane „delegacje” stanowiły iloczyn przejechanych kilometrów i kwoty 0,30 zł, pomniejszony o kwotę 700-750 zł. Należność za ilość przejechanych kilometrów była wypłacana kierowcom na rachunek bankowy pod tytułem „delegacje”. Dodatkowo w ramach delegacji pozwany wypłacał kierowcom dodatek za weekend spędzony w kabinie - 200 zł za stronę zachodnią, 150 zł za stronę południową i 100 zł za postój w kraju. Tytułem „delegacji” za okres od sierpnia 2013 r. do marca 2014 r. powód otrzymał od pozwanego łącznie kwotę 21.385 zł.

Od 1 stycznia 2012 r. uregulowania dotyczące czasu pracy kierowców pozwanego określał Załącznik nr 5 do Regulaminu pracy. Zgodnie z § 1 Załącznika nr 5, pracownicy w Dziale Transportu na stanowisku kierowcy zatrudnieni są w ramach równoważnego systemu czasu pracy w przyjętym 3-miesięcznym okresie rozliczeniowym, w którym dobowy wymiar czasu pracy może być wydłużony do 12 godzin z zachowaniem średnio 40 godzin pracy na tydzień w średnio 5-dniowym tygodniu pracy. Czas pracy kierowcy liczony był od rozpoczęcia do zakończenia pracy i obejmował wszystkie czynności związane z wykonywaniem przewozu, a w szczególności: prowadzenie pojazdu, pomoc przy załadunku i rozładunku, obsługę codzienną pojazdu, utrzymanie pojazdu w czystości, niezbędne czynności administracyjne związane z wykonywanym zadaniem (§ 9 pkt 1-5 Załącznika nr 5) oraz szczegółowo określone okresy niewykonywania pracy (§ 9 pkt 6-11 Załącznika nr 5). W myśl § 2 Załącznika nr 5, maksymalny czas prowadzenia pojazdu przez powoda pomiędzy dwoma okresami dziennego odpoczynku lub pomiędzy okresem dziennego i tygodniowego odpoczynku, nie mógł przekraczać 9 godzin, z możliwością przedłużenia do 10 godzin, nie więcej niż dwukrotnie w każdym tygodniu. Maksymalny tygodniowy czas prowadzenia pojazdu nie mógł przekroczyć 56 godzin i nie mógł skutkować przekroczeniem tygodniowego czasu pracy. Całkowity czas prowadzenia pojazdu w każdym okresie dwutygodniowym nie mógł przekraczać 90 godzin. Według § 3 Załącznika nr 5, w każdym 24 godzinnym

okresie powód wykorzystywał dzienny okres odpoczynku, oznaczający dzienny okres, w którym mógł swobodnie dysponować swoim czasem w ciągu doby. Obejmował on regularny dzienny okres odpoczynku oznaczający nieprzerwany odpoczynek trwający co najmniej 11 godzin i mógł on zostać wykorzystany w dwóch częściach, z których pierwsza musiała trwać co najmniej 3 godziny a druga co najmniej 9 godzin oraz skrócony dzienny okres odpoczynku wynoszący co najmniej 9 godzin, których mógł mieć najwyżej trzy pomiędzy dwoma tygodniowymi okresami odpoczynku. Stosownie do § 4 Załącznika nr 5, w ciągu dwóch kolejnych tygodni powód powinien wykorzystywać co najmniej dwa regularne tygodniowe okresy odpoczynku trwające co najmniej 45 godzin lub jeden regularny okres odpoczynku trwający co najmniej 45 godzin i jeden skrócony tygodniowy okres odpoczynku trwający co najmniej 24 godziny, który należało skompensować równoważnym odpoczynkiem wykorzystanym jednorazowo przed końcem trzeciego tygodnia następującego po danym tygodniu i łącznie z innym okresem odpoczynku trwającym co najmniej 9 godzin. W myśl § 6 Załącznika nr 5, po okresie prowadzenia pojazdu trwającym cztery i godziny powodowi przysługiwała ciągła przerwa trwająca czterdzieści pięć minut, chyba że rozpoczynał okres odpoczynku, a przerwa ta mogła zostać zastąpiona przerwą długości 15 minut, po której następowała przerwa długości 30 minut. Podczas przerwy nie mógł wykonywać innej pracy i przerw tych nie wliczano do dziennego okresu odpoczynku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany uregulował kwestię należności z tytułu podróży służbowej w § 11 ust. 2 Regulaminu wynagradzania, według którego należności na pokrycie kosztów podróży służbowej naliczane są na zasadach przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej - zgodnie z Kodeksem pracy. Z powyższego wynika, że należności powoda na pokrycie kosztów podróży służbowej powinny być ustalane na podstawie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., tj. rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej

lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167).

W sprawie poza sporem było, że powód był zatrudniony u pozwanego jako kierowca w transporcie międzynarodowym. Powód wykonywał na polecenie pracodawcy przewóz drogowy poza miejscowość stanowiącą siedzibę pracodawcy, jak i jego bazę w T., a zatem przysługiwały mu należności z tytułu podróży służbowych. W powoływanym przez pozwanego oświadczeniu z dnia 13 stycznia 2010 r. powód wyraził zgodę jedynie na wykorzystywanie w pojeździe (znajdującym się na postoju i wyposażonym w odpowiednie miejsce do sprania) dziennych okresów odpoczynku i skróconych tygodniowych okresów odpoczynku poza bazą, zgodnie z art. 8 Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r., a nie na nocowanie w kabinie. Sąd Rejonowy stwierdził więc, że pozwany powierzając powodowi pojazd wyposażony w miejsce do spania nie zapewniał mu bezpłatnego noclegu w rozumieniu rozporządzenia MPiPS z dnia 29 stycznia 2013 r. Obowiązkiem pracodawcy zatrudniającego kierowców w transporcie międzynarodowym jest zapewnienie pracownikowi bezpłatnego noclegu umożliwiającego odpowiednią regenerację sił, a takiego warunku nie spełnia miejsce do spania w kabinie samochodu. Leżanka, z jakiej powód mógł korzystać w kabinie samochodu, mogła być wyłącznie miejscem do chwilowego odpoczynku - nie mogła być natomiast przeznaczona dla celów regularnego nocnego wypoczynku, mającego zapewnić pełną regenerację sił fizycznych i psychicznych kierowcy samochodu ciężarowego w transporcie międzynarodowym.

Sąd Rejonowy nie podzielił także zarzutu pozwanego, że wypłacone powodowi kwoty tytułem „delegacji” zaspokajały jego żądania z tytułu kosztów podróży zagranicznej, w tym noclegów. Z opinii biegłego sądowego B. S.-A. wynika, że z tytułu samych diet za okres objęty sporem powód powinien dostać łącznie kwotę 26.068,01 zł. Tymczasem tytułem „delegacji” za ten sam okres powód otrzymał łącznie kwotę 21.385 zł. Z powyższego wynika, że kwota ta nie mogła zaspokajać roszczeń powoda z tytułu ryczałtów za noclegi, skoro nie zaspokajała nawet należnych mu diet. Pozwany nie skorzystał z możliwości uregulowania zasad zwrotu kosztów podróży służbowej swoim kierowcom na innych warunkach aniżeli

w powołanym wyżej rozporządzeniu MPiPS 29 stycznia 2013 r., ani nie wykazał, że ustalił z powodem inne warunki zwrotu kosztów podróży służbowej niż w regulaminie wynagradzania. Oznacza to, że z tytułu podróży służbowej pozwany powinien wypłacić powodowi diety oraz zwrócić koszty noclegów i innych wydatków na warunkach i w kwotach określonych w rozporządzeniu MPiPS. Pozwany mógłby zatem uwolnić się od roszczeń powoda z tytułu ryczałtów za noclegi, gdyby przedstawił dowody, że wypłacone „delegacje” rekompensowały wszystkie wymienione wyżej należności powoda z tytułu podróży służbowych w spornym okresie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak jakiejkolwiek inicjatywy pozwanego w zakresie choćby uprawdopodobnienia, że wypłacane „delegacje” obejmowały co najmniej diety i ryczałty za noclegi, jak i brak jego konsekwencji w zakresie uprawnienia powoda do zwrotu kosztów noclegów podczas podróży służbowych uwiarygodniają twierdzenia powoda, że wypłacane „delegacje” w rzeczywistości stanowiły swoistego rodzaju „wynagrodzenie za pracę” i wbrew art. 26 ustawy o czasie pracy kierowców, były uzależnione od liczby przejechanych kilometrów.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powództwo o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, co do zasady również zasługiwało na uwzględnienie.

Zatrudnieni u pozwanego kierowcy samochodów ciężarowych, zgodnie z obowiązującym u pracodawcy Regulaminem pracy, pracowali w równoważnym systemie czasu pracy i obowiązywał ich 3 miesięczny okres rozliczeniowy. Powyższe było dopuszczalne na podstawie art. 15 ustawy o czasie pracy kierowców. Praca w tym systemie czasu pracy jest wykonywana według ustalonego harmonogramu we wszystkie dni tygodnia łącznie z sobotami, niedzielami i świętami w zamian za dni wolne w tygodniu i krótszy czas pracy w niektóre dni. Dopuszczalne jest w tym systemie przedłużenie dobowego czasu pracy maksymalnie do 12 godzin na dobę, przy czym według Załącznika nr 5 do Regulaminu pracy wydłużenie czasu pracy było możliwe z zachowaniem średnio 40 godzin pracy na tydzień, w średnio 5-dniowym tygodniu pracy. Ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych powinien odpowiadać choćby w przybliżeniu świadczeniu, które przysługuje pracownikowi na zasadach ogólnych. W razie znacznych rozbieżności między faktycznym wymiarem czasu pracy w godzinach nadliczbowych a ryczałtem, pracownik ma prawo żądać wypłacenia dodatku za

godziny ponadwymiarowe nieobjęte ryczałtem. Wadliwe określenie przez pracodawcę wysokości ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych powoduje po stronie pracownika możliwość dochodzenia wynagrodzenia uzupełniającego. W związku z powyższym w sprawie należało zweryfikować prawidłowość ustalonego przez pozwanego ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych tak, aby należycie rekompensował on powodowi wykonywaną przez niego pracę ponadwymiarową. W tym celu niezbędnym było odtworzenie czasu pracy powoda w spornym okresie. Pozwany nie przedstawił jednak szczegółowej ewidencji czasu pracy powoda podnosząc, że prowadził dla powoda jedynie dniową ewidencję czasu pracy, co było zgodne z art. 25 ust. 1a ustawy o czasie pracy kierowców. Przepis ten, zdaniem Sądu Rejonowego, należy interpretować jako brak obowiązku ewidencjonowania przez pracodawcę, w jakich godzinach pracownik świadczył pracę w poszczególnych dniach (tj. od której godziny i do której godziny). Nie zwalnia on jednak pracodawcę od obowiązku ewidencjonowania liczby przepracowanych godzin. Inaczej bowiem nie jest możliwe ustalenie, czy i kiedy pracownik wyczerpał choćby dopuszczalny roczny limit wymiaru czasu pracy w godzinach nadliczbowych i czyniłby ten zapis iluzorycznym. Ponieważ pozwany nie złożył żadnych dowodów mogących odtworzyć czas pracy powoda bądź zaprzeczyć twierdzeniom powoda co do wymiaru jego czasu pracy, Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne oprzeć się w tym zakresie na osobistych notatkach powoda i uwzględnił powództwo o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych do kwoty 14.593,89 zł.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r.: 1/ zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że oddalił powództwo; 2/ zmienił zaskarżony wyrok w pkt 4 w ten sposób, że zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego; 3/ zmienił zaskarżony wyrok w pkt 5 w ten sposób, że kwotę 1757 zł obniżył do kwoty 728 zł; 4/ oddalił apelację w pozostałej części; 5/ zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd drugiej instancji wskazał, że kluczowym dla rozstrzygnięcia sprawy o ryczałt za noclegi jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie K 11/15. Uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z art. 2 Konstytucji przepisy niewątpliwie stanowią podstawę prawną roszczenia powoda w

niniejszej sprawie. Skutki stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny, że dany przepis jest niezgodny z przepisem wyższej rangi, polegają na całkowitym wyłączeniu możliwości stosowania tego przepisu nawet do stanów faktycznych powstałych w okresie przed ogłoszeniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, czyli w okresie, gdy przysługiwała mu moc obowiązująca. Oczywiste jest, że skoro uznane za niezgodne z Konstytucją przepisy prawa naruszały ustawę zasadniczą już od dnia ich wejścia w życie (*ex tunc*), to nie mogą być legalną podstawą orzekania przez sądy powszechne. Nieopublikowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzający niezgodność z Konstytucją określonego przepisu, uchyla domniemanie jego zgodności z Konstytucją z chwilą ogłoszenia wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w toku postępowania. Zatem mimo ogłoszenia niniejszego wyroku w dniu 22 grudnia 2016 r., już w dacie wyrokowania, tj. 6 grudnia 2016 r., istniały podstawy dla usunięcia stanu niekonstytucyjnego. Odpadły zatem materialnoprawne podstawy roszczenia powoda.

Sąd Okręgowy miał też na względzie, że pozwana przekazywała powodowi zaliczki na poczet kosztów związanych, między innymi, z korzystaniem z parkingów i znajdujących się na ich terenie toalet i pryszniców, a przede wszystkim zapewniła powodowi miejsce do spania w kabinie pojazdu spełniającego warunki określone w rozporządzeniu, co stanowi zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Samochód, którym jeździł powód, był wyposażony w miejsce do spania w przystosowanej do tych celów wydzielonej i homologowanej kabinie. Powód wyraził też zgodę na taką formę i warunki odpoczynku, składając w dniu 29 września 2011 r. odpowiednie oświadczenie. Powód nie wykazał, że poniósł jeszcze jakieś inne koszty związane z noclegami w trakcie podróży służbowych. Przeciwnie, wprost przyznał, że nigdy w okresie zatrudnienia u pozwanej nie nocował w hotelu bądź w innym miejscu i z tego tytułu nie poniósł jakichkolwiek kosztów.

Co do rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd pierwszej instancji skonstatował, że wprawdzie art. 25 ust. 1a ustawy o czasie pracy kierowców stwierdza, iż w stosunku do pracowników otrzymujących ryczałt za godziny nadliczbowe lub ryczałt za porę nocną, nie ewidencjonuje się godzin pracy, jednakże przepis ten należy interpretować, jako brak obowiązku ewidencjonowania przez pracodawcę, w jakich godzinach

pracownik świadczył pracę w poszczególnych dniach (tj. od której do której godziny). Nie zwalnia on jednak pracodawcę od obowiązku ewidencjonowania liczby przepracowanych godzin. Pozwany miał obowiązek przechowywać ewidencję czasu pracy powoda przez okres 3 lat, a wobec jej niezłożenia, musiał ponieść wynikające z tego negatywne konsekwencje procesowe. Zatem skoro pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby podważać wiarygodność zapisków powoda, słusznie Sąd pierwszej instancji uwzględnił je przy orzekaniu o wynagrodzeniu powoda za godziny nadliczbowe.

Powód zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w części, tj. w zakresie punktu 1, 2 i 5. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych. W ramach podstawy materialnoprawnej zarzucono naruszenie: 1/ art. 21 a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odnosi się także do zwrotu kosztów noclegu w krajowych podróżach służbowych pracowników, w tym kierowców zawodowych, pomimo tego, że przepis § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia dotyczy wyłącznie podróży służbowych zagranicznych, co miało wpływ na niewłaściwe zastosowanie tej normy jako podstawy oddalenia powództwa także w zakresie zwrotu kosztów noclegu (ryczałtów za nocleg) w trakcie krajowych podróży służbowych; 2/ art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że norma odnosi się także do zwrotu kosztów noclegu w krajowych podróżach służbowych pracowników, w tym kierowców zawodowych, pomimo tego, że przepis § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia dotyczy wyłącznie podróży służbowych zagranicznych (do których to zresztą odnosi sam tytuł rozporządzenia), co miało wpływ na niewłaściwe zastosowanie tej normy jako

podstawy oddalenia powództwa także w zakresie zwrotu kosztów noclegu (ryczałtów za nocleg) w trakcie krajowych podróży służbowych; 3/ art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 1 k.p. w związku z art. 77⁵ § 3 k.p., przez nieprawidłową wykładnię skutkującą brakiem zastosowania w niniejszej sprawie jako podstawy roszczeń powoda o zapłatę ryczałtów za nocleg w zagranicznych i krajowych podróżach służbowych, w sytuacji gdy pozwany pracodawca uregulował zasady zwrotu kosztów noclegu w regulaminie wynagradzania; 4/ art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 1 k.p. w związku z art. 77⁵ § 3 k.p., przez ich nieprawidłową wykładnię skutkującą brakiem zastosowania w niniejszej sprawie jako podstawy roszczeń powoda o zapłatę ryczałtów za nocleg w zagranicznych i krajowych podróżach służbowych. W ramach podstawy procesowej zarzucono naruszenie: 1/ art. 382 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez błędy poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku polegające na fragmentarycznym jedynie wskazaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, braku wskazania faktów, które Sąd uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także braku przytoczenia przepisów prawa, na których oparto wyrok. Zarzut ten dotyczy także nielicznych ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd drugiej instancji i braku należytego umotywowania stanowiska Sądu drugiej instancji, w zakresie przyjęcia przez ten Sąd, że: (-) pozwany przekazywał powodowi zaliczki na poczet kosztów związanych między innymi z korzystaniem z parkingów i znajdujących się na ich terenie toalet i pryszniców, (-) pozwany zapewniał powodowi miejsce do spania w kabinie pojazdu spełniającego warunki określone w rozporządzeniu Ministra do spraw Pracy w porozumieniu z Ministrem do spraw Transportu (art. 21a ust. 6), co stanowi zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. W ocenie skarżącego norma/przepis prawny powołany przez Sąd Okręgowy jest nieistniejąca. Sąd nie określił, o jaki akt dokładnie chodzi i kto był jego autorem, (-) samochód, którym jeździł powód, był wyposażony w miejsce do spania w przystosowanej do tych celów wydzielonej i homologowanej kabinie, (-) powód wyraził zgodę na taką formę i warunki odpoczynku odbieranego w kabinie samochodu, (-) powód nie wykazał, by poniósł jakieś inne koszty związane z noclegami w trakcie podróży

służbowych. W zakresie istotnych ustaleń stanu faktycznego pominiętych przez Sąd Okręgowy zarzut niniejszy w sposób szczególny dotyczy braku odniesienia się w uzasadnieniu do całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a to przez brak uwzględnienia w treści wyroku istnienia i przepisów obowiązującego u pozwanego regulaminu wynagradzania (jego § 7 ust. 2 oraz § 11 ust. 2), w którym to pozwany uregulował sposób przyznawania pracownikom kierowcom należności związanych z odbywaniem przez nich podróży służbowych. Podstawa prawna powołana przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku odnosi się do sytuacji, w której u pozwanego pracodawcy nie obowiązują regulacje wewnątrzzakładowe dotyczące zwrotu kosztów podróży służbowych; 2/ art. 387 § 2¹ k.p.c., przez brak podania w uzasadnieniu wyroku szczegółowych ustaleń dotyczących stanu faktycznego w sprawie, mimo że Sąd Okręgowy w kilku zdaniach na stronie 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku zmienił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, a w apelacji pozwanego zgłoszono zarzuty dotyczące tychże ustaleń faktycznych.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na zakres zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego oraz treść zarzutów podniesionych w ramach obydwu podstaw kasacyjnych, spór na obecnym etapie postępowania dotyczy prawidłowości zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia o roszczeniach powoda Z. M. przeciwko R. S.A. z siedzibą w P. o zapłatę ryczałtu za

noclegi w czasie podróży służbowych kierowcy, odbywanych na terenie Polski i Unii Europejskiej w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 29 marca 2014 r. oraz kosztów procesu związanych z tą kwestią. W tym zakresie zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego.

Godzi się podkreślić, że powód odbywał podróże służbowe na terenie kraju i państw Unii Europejskiej. Tymczasem analizowany przez Sąd Okręgowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (OTK-A 2016, poz. 93) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) nie dotyczą ryczałtów za noclegi w podróżach krajowych. Natomiast w kwestii ryczałtów za noclegi w podróżach zagranicznych nie można podzielić zaprezentowanej przez ten Sąd wykładni i sposobu zastosowania obowiązujących przepisów.

Analizę prawidłowości wyroku Sądu Okręgowego wypada rozpocząć od stwierdzenia, że immanentną cechą podróży służbowych są wydatki po stronie pracownika, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Dodanie do systemu prawa odrębnej definicji podróży służbowej kierowców modyfikuje jedynie kodeksowy zakres jej znaczenia. W żaden sposób nie tworzy wyjątku od zasady, że koszty podróży służbowej kierowcy nie będą zwracane. Wręcz przeciwnie, wprowadzenie odrębnej definicji oznacza objęcie nim w sposób szerszy - niż dotychczas - określonej grupy osób wykonujących pracę podporządkowaną. W tej sytuacji brak regulacji (zasad zwrotu tych kosztów) w ustawie o czasie pracy kierowców obliguje do ich rekompensaty za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Powszechnym przepisem prawa pracy jest art. 77⁵ § 1 k.p. Odwołanie do podstawowej regulacji prawa pracy jest naturalne, zwłaszcza że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców nie obejmował swym zakresem tych unormowań.

Wypada dodać, że pojęcie zwrotu kosztów podróży obejmuje: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 3 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), których rekompensaty może oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu.

Skoro ustawodawca nie uregulował, że wystarczającym (odpowiednim) miejscem do noclegu jest kabina samochodu, to nadal otwarty jest problem kompensaty kosztów noclegu. Nawet gdyby ustawodawca tak uregulował sporną kwestię, to nie zamyka to problemu, gdyż punktem odniesienia mogą być dalsze warunki minimalne, które nie powinny pomijać uzasadnionych wymagań kierowców. Przede wszystkim chodzi o rozdzielenie czasu pracy od czasu odpoczynku, czyli sfery zawodowej i prywatnej. W sytuacji kierowców zawodowych różnica ta się zatracza (śpią w samochodzie, w którym wykonują pracę). Nie trzeba uzasadniać, że warunki takiego noclegu (na leżance w samochodzie) różnią się od noclegu w hotelu (motelu) nie tylko co do określonego poziomu (choćby minimalnego) komfortu odpoczynku. Chodzi również o lepszą sprawność psychofizyczną, czyli większe bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego. W tej materii należy przypomnieć treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2014 r., I PZP 3/14 (OSNP 2015 nr 4, poz. 47), zgodnie z którą zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpoczynku nocnego w kabinie samochodu ciężarowego podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Sąd Najwyższy podejmując taką uchwałę w pełni podzielił argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164). Przyjęto w niej, że zapewnienie pracownikowi, kierowcy

samochodu ciężarowego, odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co sprawia, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Jeśli zatem, w przypadku noclegu w pojeździe, pracownik ponosi jakiegokolwiek inne koszty, na przykład związane z dostępem do infrastruktury na parkingu, to ani w układzie zbiorowym pracy, ani w regulaminie wynagradzania, ani w umowie o pracę nie można wyłączyć obowiązku ich zwrotu pracownikowi.

Formuła § 16 rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. (uprzednio § 9 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 2002 r.) opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem w ramach limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza braku kosztów noclegu po stronie pracownika, a nocleg w kabinie pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu. Brak rachunku za nocleg oznacza, że pracownikowi przysługuje ryczałt. Racjonalność tego rozwiązania sprowadza się do tego, że faktycznie wybór należy do pracownika, który albo przedkłada rachunek, albo uzyskuje prawo do ryczałtu. W judykaturze wyrażono pogląd, że istota ryczałtu, jako świadczenia kompensacyjnego przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu, polega na tym, iż świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia oderwane jest od rzeczywistego poniesienia kosztów (bo się ich nie dokumentuje) i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, OSNP 2014 nr 12, poz. 164 i wskazane tam orzecznictwo). Literalnie rzecz ujmując, ryczałt przysługuje w razie nieprzedłożenia rachunku, czyli taka sytuacja jest kwalifikowana jako koszt nieudokumentowany, który nie znajduje pokrycia w

fakturze VAT lub paragonie fiskalnym. Idąc dalej, taki nieudokumentowany koszt noclegu obejmuje nie tylko udostępnienie miejsca do spania, lecz także dostępu do pomieszczeń sanitarnych, zakupu i prania pościeli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2014 r., II PK 36/14, LEX nr 1567473). W konsekwencji błędne jest stanowisko Sądu drugiej instancji, zgodnie z którym brak udokumentowania przez powoda kosztów noclegu pozbawia go prawa do ryczałtu.

Prawdą jest, że wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206) Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167) w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stan prawny, z jakim mamy do czynienia po wydaniu opisanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, skłonił Sąd Najwyższy do szeregu wypowiedzi.

I tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158) stwierdzono, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. (K 11/15) nie stosuje się art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, ale stosuje się art. 77⁵ § 5 k.p., gdy pracodawca nie uregulował zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Pogląd ten zaaprobował Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 marca 2017 r., II PK 409/15 (LEX nr 2306366) i I PK 410/15 (LEX nr 2306367). Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2017 r., I PK 309/15 (LEX nr 2273875) wskazano, że obowiązywanie u pracodawcy zakładowych unormowań dotyczących ryczałtu za noclegi w zagranicznej podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym, obliuguje do ich

stosowania, nawet jeśli stawki ryczałtu za nocleg były niższe od ustalonych przepisami wydanymi na mocy art. 77⁵ k.p., a pojazd był wyposażony w kabinę do spania. W następnym wyroku z dnia 28 marca 2017 r., II PK 28/16 (LEX nr 2323651) wyjaśniono, że w razie zapewnienia noclegu w kabinie pojazdu pracownikowi przysługuje ryczałt układowy, regulaminowy, umowny, a przy jego ustalaniu nie można pomijać jego innowacyjnego standardu w specjalnie do tego przystosowanych kabinach. Zatem dopuszczalne jest miarkowanie wysokości rekompensat w myśl art. 322 k.p.c. Interesujące rozwiązanie przyjął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2017 r., I PK 122/16 (LEX nr 2312474) wskazując, że art. 77⁵ k.p. nadal ma odpowiednie zastosowanie do czasu uregulowania sprawy przez ustawodawcę, z tą różnicą, że chodzi o inne, bo „autonomiczne” rozumienie podróży służbowej. W dniu 30 maja 2017 r. zapadły również rozstrzygnięcia w sprawach I PK 154/16 (LEX nr 2353606) oraz I PK 148/16 (LEX nr 2319690), które dotyczą sytuacji uregulowania prawa do ryczałtu w postanowieniach dotyczących diet. Sąd Najwyższy rozważał, czy przyznane w regulaminie wynagradzania świadczenie, nazwane dietą i przekraczające wielokrotnie jej wysokość z powszechnie obowiązujących przepisów, może zaspokajać należności pracownika także w strefie ryczałtu za noclegi.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17 (LEX nr 2379708) przyjął, że ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167).

W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego do pracowników - kierowców w transporcie międzynarodowym znajdują zastosowanie reguły rozliczenia podróży służbowej przewidziane w art. 77⁵ k.p. Zastosowanie tego przepisu, po wyeliminowaniu z obrotu prawnego art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, wynika z art. 5 k.p. i jego odpowiednika, czyli art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców. Ponieważ obecnie ustawa o czasie pracy kierowców nie dotyczy spornej kwestii, oznacza to, że zastosowanie znajduje wprost, a nie odpowiednio, art. 77⁵ k.p. Z zestawienia art. 77⁵ § 2 i § 3 k.p. wynika, że dieta (za podróż krajową i zagraniczną) nie może być niższa od diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określonej dla pracownika „budżetowego”, po drugie, nieuregulowanie lub niezgodnienie należności z tytułu podróży służbowej sprawia, że pracownikowi przysługują „odpowiednio” (a nie wprost) świadczenia z rozporządzenia wykonawczego. Systematyka regulacji zawartej w art. 77⁵ § 4 i § 5 k.p. w odniesieniu do art. 77⁵ § 3 k.p. nie pozostawia wątpliwości, że swoboda ukształtowania należności z tytułu podróży służbowych u pracodawców „prywatnych” jest większa. W przeciwnym wypadku zastrzeżenia co do wysokości diety z art. 77⁵ § 4 k.p., czy też konsekwencja braku uregulowania z art. 77⁵ § 5 k.p. nie byłyby potrzebne. Spostrzeżenie to potwierdza, że między zwrotami „warunki wypłacania” i „wysokość i warunki ustalania” nie można postawić znaku równości. O ile w sferze budżetowej należności przysługujące z tytułu podróży służbowej zostały ustabilizowane jednolitą reglamentacją, o tyle wobec pracodawców „prywatnych” posłużono się odmienną metodą. Dopuszcza ona zindywidualizowanie wysokości świadczeń i zróżnicowanie reguł kształtujących rozliczenie należności. Koszty noclegu mogą zostać w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę określone swobodnie (na podstawie art. 77⁵ § 3 k.p.) albo, że mają odpowiadać przynajmniej wartości przewidzianej w rozporządzeniu wykonawczym (w sytuacji opisanej w art. 77⁵ § 5 k.p.). Art. 77⁵ § 3 k.p. nie precyzuje postanowień koniecznych. Skoro autonomiczne źródła prawa pracy (lub umowa o pracę) mają zawierać postanowienia dotyczące przysługujących pracownikowi należności, bo w przeciwnym razie przysługiwać będą „należności na pokrycie kosztów podróży służbowej według przepisów, o których mowa w § 2”, to zrozumiałe staje się, że pracodawca „prywatny” ma

obowiązek określić wszystkie składniki wymienione w rozporządzeniu wykonawczym (a właściwie w art. 77⁵ § 2 k.p.). Zwrot kosztów za nocleg powinien zatem znaleźć się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę. Istota ryczału jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia oderwane jest od rzeczywiście poniesionych kosztów. W zależności od konkretnego przypadku kwota ryczału pokrywa więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione. Ryczałtowy sposób rozliczania ma na celu uproszczenie wzajemnych rozliczeń. Z punktu widzenia sądu rozpoznającego sprawę o zwrot kosztów noclegu w podróży służbowej kierowców oznacza to, że u pracodawcy „prywatnego” ryczałt za nocleg może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej, po drugie, że sąd ma prawo (obowiązek) szacunkowo badać, czy przyjęty pułap ryczału daje kierowcy realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach. W razie stwierdzenia, że wyznacznik ten nie został zrealizowany, należy rozważyć, czy pracownik nabywa prawo do zapłaty. Przy ustalaniu należnej kwoty trzeba uwzględnić indywidualne okoliczności sprawy, a gdy ściśle ustalenie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, sąd ma prawo skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 322 k.p.c.

Zaprezentowane dotychczas poglądy judykatury wyjaśniają problemy w płaszczyźnie mechanizmu ustalania prawa do ryczału za nocleg w sytuacji, gdy u pracodawcy nie było przepisów zakładowych (umownych) w przedmiocie spornego świadczenia, jak i sytuacji gdy rozliczenie kosztów noclegu kierowcy zostało usankcjonowane w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania bądź umowie o pracę. Wspólnym mianownikiem cytowanych orzeczeń jest fakt, że sam nocleg w kabinie pojazdu, nawet o podwyższonym standardzie, nie niweczy automatycznie zasadności żądania zasądzenia ryczałtów w związku z podróżą służbową, a może co najwyżej wpłynąć na jego wysokość.

Tymczasem w zaskarżonym wyroku Sąd drugiej instancji nie dokonał żadnej analizy zakładowego regulaminu wynagradzania obowiązującego w R. S.A. w P. i nie odniósł jej do przedstawionych wyżej unormowań. Jeżeli w zakładowych

przepisach płacowych pozwany pracodawca nie określił wysokości ryczału za nocleg podczas podróży służbowych kierowców, uprawnione mogło być stanowisko, że powodowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% kosztów hotelowych lub adekwatna kwota implikowana wykładnią art. 322 k.p.c. Nieprawidłowa wykładnia powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy i brak stosownych ustaleń faktycznych oraz analizy prawa zakładowego strony pozwanej czyni uzasadnionymi zarzuty i wnioski skargi kasacyjnej.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a co do kosztów postępowania na mocy art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.